

Bractwo wojenne  
Janina wojennego w L.P.P.



4798

Imię i nazwisko	Lusia Feliks
Stopień	strzelec
Wiek	28 lat
Stan cywilny	kierownca samochodowy żonaty

Data i okoliczności  
zabicia

Byłem zabrany do niewoli 19/IX 1939 r. w Sambrachyjskich, w tym oddziale około 300 ludzi do wódca był por. Włodykowski, który się zastąpił przed zabraniem nas do niewoli. Rozjeżdżając z Sambrachyjskich poprowadził nas do Czortkowa, z Czortkowa odjeżdżając poprowadził nas do Chusiatyna, z Chusiatyna poprowadził nas do Kamienia Podolskiego. Całą drogę jeździć nie dawali.

Miejsce obywateli

Pierwszy obóz był Kamień Podolski L.P.P. Zgi obóz był w Polsce Żytyn. Zci. Babin a Babina wyjeżdżaliśmy na teren Lwowski miasto Proskawin do Włocławca, z Włocławca przewiezli nas do Garnoliniec z Garnoliniec nas poprowadził do Starego Bielska potem w Włocławcu wojny Lwowski, Kiemiński.

Wspomnienia i wspomnienia  
pamięć  
wspomnienia

Jak byliśmy w Kamieniu Podolskim mieszkaliśmy w koszarach Lwowski spaliśmy na podłodze pod względem chłodziśmy się było najtrzymać, Potem byliśmy w obozie w Żytyniu. Były koszarne wojskowe L.P.P. tu już mieliśmy lekarzy Sobych który się nami opiekowali

2057

tu już niektórzy spali na grzązku wykopanych łóżek  
 a niektórzy na podłodze. Teren był dość duży, na ogół  
 chłopa było możliwie, w tym dniu przestawiono nas do  
 Babina 15/XI 1939r. Tu nas wprowadzili do obozu  
 przycałki piętrowe, w obozie ciasno nie ma się gdzie  
 mieszkać ciemno smutno się nie można spać, wazy przycałki  
 i ciemno nie ma się czym przykryć, tak się przekrzyło  
 cały oboz, na wiosnę wronki mieszkać się poprawiły  
 zrobili ławki pralnie prali białe nie przebudowali przycałki  
 już później było względnie, a Babina wyjeżdżalem na  
 Tereny ~~otwieckie~~ do Proskórowa am. 28/II 1941r. Tu również  
 można ziomna wiosny wytrzymać sudynek sudek  
 postawiony z mokrych desek, wiosny zamiast spać to  
 ławka pięć, a narobota gorzej nie można, dnia 28/III 1941r.  
 wyjeżdżalem do Wolicy. Tu również wprowadzili do obozu teren  
 dość mały, pomieszczenia nie wygodne jak desce pada  
 na głowę też pomoc lekarska była dość dobrze zorganizowa-  
 wana, a Wolicy wyjeżdżam do Jarmolinie tu mieszkać  
 w małych, pod względem mieszkania było dość możliwe  
 każdy miał osobną przycałki koca, teren był dość  
 duży pod względem higieny było dość czysto, a  
 Jarmolinie za parę dni nas do Starogo Bielska. mieszkać  
 w cerkwi tu było dość czysto.

zblad, jensow  
 charakterystyczne jest przebieganie  
 przerw, transfuzji, m. in. w  
 2. 2. 1941 r.

W pierwszym obozie w Kamieniu Podolskim było nas  
 może około 4000 tysiąca, w tym dniu ławka przejeżdżam  
 z Kamienia Podolskiego, a Babinie było nas 200: 300  
 tysięcy, w Proskórowie było nas do 3000 tysięcy, stąd nas  
 450 wyjeżdżam do Wolicy, a Wolicy przejeżdżam do Jarmolinie  
 tam nas się znajdowało przeszło 3000 tysięcy, a Jarmo-  
 linie do Starogo Bielska tu nas było przeszło 2 tysiące

Środowisko niżej Polaków później Ukraińców.  
Biaro Rusinów i Żydów. Niemców. 4798

Śledczy namni były pewne sprzeczki, karoly określ na  
swoją stronę, Ukraińcy i ukraiński Polaków serce  
boli ciężko na swój, żydzi i tu dobrze i tam dobrze.

Życie w obcach porządkowo było przykre, celnik  
nie wiedział co się z nim stało, po matu jakos się  
opamiętał. Warunki pracy były dość ciężkie,  
gdym normalnie nie wyrobił to dostawał normalnego  
życia, normalnie było nieważnie tak ciężko i trudno  
było wyrobić, Pracownictwo na sasy, Kórnice. Kórnice  
normalnie kamienia było metr dwudziestu<sup>3</sup>. Wynagrodzenie  
było tak jak wyrobił normalnie to dostawał swoje raje wjeżdżania  
i jeszcze dokoła parę groszy, a jak nie mógł wyrobić  
to dostawał 400 gr. kt i w życiu musiał odrabiać.  
Ubrania siadnego mi nie dali, co miałem swoje  
to w tym chodziłem, buty miałem swoje do samego  
końca nie woli, ubranie reperowałem i w tym chodzi  
łem, naczelnicy dali mi jedną koszulę spodem  
koc i siemankę, życie na początek było bardzo  
ciężkie, pamiętu się normalnie wato. Wynagrodzenie  
w Staro Biełsku dali 500 r.

Życie w obcach, śledczy porządkowo, warunki pracy  
ciężkie, wjeżdżanie, życie w życiu normalnie

Stosunek  
do K.W.D.

o. K.W.D. jako do nas jeniec w tak silnie się mi  
opochodziło, tylko stale przypomnieli że naszej Polski  
nie ma i nie będzie, i że będziemy w nich i będzie  
nam dobrze, ale ja przynajmniej w to nie uwierzyłem.

Przynajmniej w tych okresach co ja byłem, pomoc lekarska była dość ryśliwa, byli nasi lekarze co mogli to pomagać, co im ludzie dali to nam tym pomagali.

Pomoc lekarska

Dostałem s do mnie od rodziców skurki postawie w 1940r w lipcu pisali ze nam nie uszytko uszytkali.

czy była pomoc i pomoc

Zostalem ewakuowany kiedy z Sowietami serwode zostaly wzajemne stosunki, a byłem w Staro Bielsku przyjechał do nas pan Bulhownik Werniowski i tam zostałem napisany do etatu, z Staro Bielska ostatnia grupa wyjechałomy, do Tocka, daty nie pamiętam  
St. Łosica Beliko

Pracę w szpitalu ewakuacyjnym i regularną pracę do szpitali w tym czasie